

Chojnacki, Jakub

Pamięci Czarnego Franka

Notatki Płockie 30/3-124, 55-59

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pamięci Czarnego Franka



Franciszek Ławruszczuk — płoczanin.

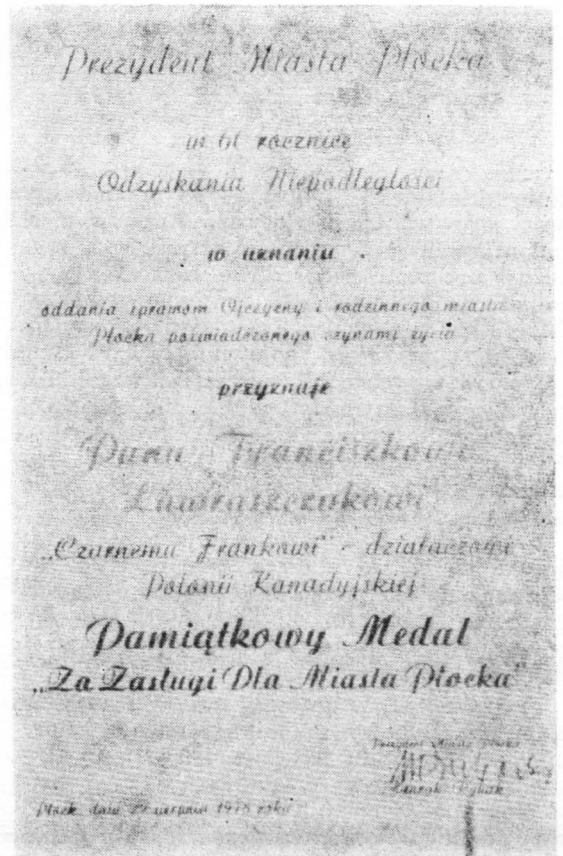
W dalekim kanadyjskim Montrealu w dniu 8 lipca 1985 roku zmarł w wieku 78 lat major Franciszek Ławruszczuk, płoczanin, zasłużony członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Urodził się w Płocku, dnia 4 sierpnia 1907 r., jako syn Ludomira i Marii z Treichłów. Od wczesnych lat młodości przesycony bezgranicznym oddaniem Polsce, głęboko i bez reszty pojmował patriotyzm. Tę swoją postawę manifestował w działaniu, gdy na kraj ojczysty spadły nieszczęścia, gdy nastąpiły lata najcięższej próby.

Cały swój dobytek oddał na rzecz obrony Polski, przedsiębiorstwo transportowe, biżuterię żony i swoją, pieniądze itp., gdy zaistniała w 1939 roku groźba wojny.

Po wybuchu wojny wstąpił w szeregi walczących. Wspaniała działalność konspiracyjna w okupowanej Warszawie, młot Czarnego Franka w dniach Powstania Warszawskiego jako porucznika w batalionie harcerskim Armii Krajowej Wigry — do dziś skłania do holdu i przywołuje na pamięć sienkiewiczowskich bohaterów. Tę część życiorysu Franciszka Ławruszczuka zamknął w swojej pracy p.t. *Przemarsz przez piekło* pisarz Stanisław Połdewski.

Na rzecz polskości, na rzecz związków z krajem rozwinął po wojnie pracę w Kanadzie. Pełniąc od 1948 r. funkcję wiceprezidenta Kongresu Polonii Kanadyjskiej okręgu Montrealu, mimo wielu przeciwności i wręcz konieczności walki, wytrwale kontynuuje swoją



Dyplom Prezydenta m. Płocka.



Pomnik Mikołaja Kopernika w Montrealu (na terenie Wystawy Światowej), odlany w Kopenhadze z okazji Millenium Polski — jedno z życiowych osiągnięć Zmarłego.

linię działalności, której jedynym motywem jest jego wielki patriotyzm. Animuje życie polonijne. Tworzy zespoły artystyczne, organizuje uroczystości narodowe, by stale przypominać, by przeciwdziałać procesom wynaradawiania się żyjących w Kanadzie Polaków. Jest bezkompromisowym bojownikiem o zwrot „skarbów wawelskich” Polsce „bez względu na to jakie są tam rządy”. Publicznie oświadcza, że dołoży do tych zbiorów jako swój dar osobisty cenny obraz Matejki, stanowiący jego własność, byle doprowadzić w okresie Millennium do zwrotu skarbów Polsce.

Franciszek Ławruszczuk, jako pierwszy, wszedł na pokład *Batorego* manifestując swój stosunek do ojczyzmy, mimo ogłoszonego przez część rozpolitykowanych działaczy polonijnych „bojkotu *Batorego*”. Nie uląkł się donosów policyjnych.

Franciszek Ławruszczuk był w Prezydium Komitetu Budowy Pomnika Mikołaja Kopernika w Montrealu. Właśnie dzięki jego nieustępliwej i ofiarnej działalności odlany został w Kopenhadze pomnik Kopernika, wierna kopia pomnika warszawskiego sprzed Pałacu Staszica, siedziby Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (PAN). Stał na terenie wy-

stawy światowej w Montrealu, znacząc obecność Polski na tym wielkim forum państw. Dzięki zabiegom przede wszystkim Franciszka Ławruszczuka pomnik przeniesiony został na stałe miejsce przed Planetarium. Towarzyszyła temu wielka polska manifestacja, kończąca w dniu 18 maja 1975 r. III Kongres Nauki Polskiej w Montrealu.

Niespożyte zasługi położył *Czarny Franek* przy organizowaniu Komitetu Przyjęcia Polskich Zawodników Olimpijskich w Montrealu oraz przy faktycznym ich przyjęciu na stadionach podczas rozgrywek, a także poza stadionami.

Żadna impreza, żadne przedsięwzięcie, które służy Polsce i Polakom, nie obeszło się bez wkładu pracy Franciszka Ławruszczuka. Był on od dawna „instytucją polskość” na ziemi kanadyjskiej. Najbardziej charakteryzują jego osobowość i pracę publikacje prasy zagranicznej i krajowej *Emigrant oddany całym sercem starej Ojczyźnie* — Stanisława Podleńskiego; *Czarny Franek* działacz z temperamentem i poświęceniem” — artykuł w emigracyjnym organie z dnia 10 czerwca 1960 r.

Franciszek Ławruszczuk utrzymywał stały kontakt z krajem i własnym miastem rodzinnym, tysiącletnim Płockiem.

Kontakty fizyczne z krajem ojczyzmy kontynuował uparcie i wbrew opiniom części działaczy polonijnych.

Z poezji polskiej najbardziej ukochał wiersz naszego największego wieszca:



Dyplom Interpressu.



Dziedziniec Towarzystwa Naukowego Płockiego TNP), 6 lipca 1980. Uczestnicy nadzwyczajnego, o charakterze uroczystym posiedzenia Zarządu TNP. Od góry, piąty od lewej strony mjr Franciszek Ławruszczuk (przed nim mgr Henryk Rybak — prezydent m. Płocka), czwarta od strony prawej jego Małżonka — Helena Ławruszczuk. Za nią ks. prałat profesor Seweryn Wyczałkowski, proboszcz Fary — przyjaciel „Czarnego Franka”.

*Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
Święty i czysty jak pierwsze kochanie,
Nie zaburzony błędów przypomnieniem,
Nie podkopany nadziei złudzeniem*

Ani zmieniony wypadków strumieniem.

Zwłoki jego przewieziono z Kanady do Warszawy i w piątek, dnia 19 lipca 1985 r. na cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb — przy udziale setek osób, w tym wielu towarzyszy broni z batalionu Armii Krajowej *Wigry*, *Chrobry* i innych. Nad otwartą mogiłą wygłosiłem — po profesorze Kazimierzu Kąkolu podkomendnym *Czarnego Franka* w Powstaniu Warszawskim następujące przemówienie żałobne:

*A jeśli komu otwarta droga do nieba,
to tym co służą Ojczyźnie,
o tym nawet wątpić nie potrzeba*

Przywołałem te słowa Jana Kochanowskiego nad trumną wybitnego płocczanina, zasłużonego członka Towarzystwa Naukowego Płockiego Franciszka Ławruszczuka.

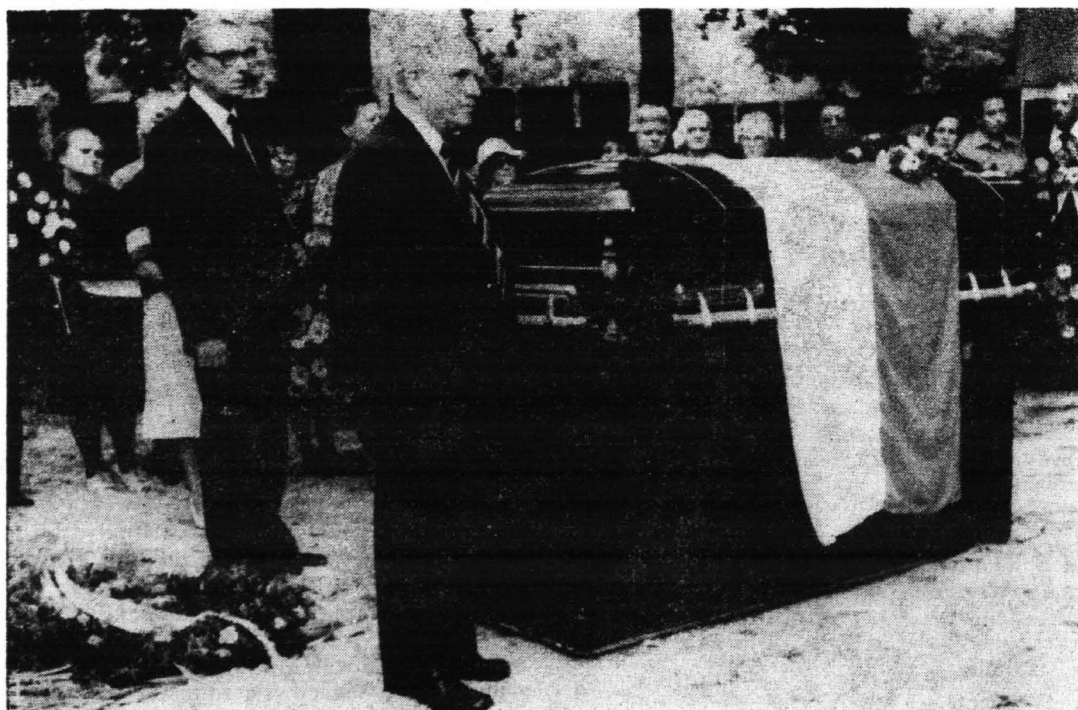
Drogi Przyjacielu,
tu nad Twą otwartą mogiłą, zgromadziliśmy się, aby Cię pożegnać. Jest tu Małżonka, Rodzina, są koledzy i przyjaciele, towarzysze broni, którzy Ciebie znali i kochali szczerze jako „wspólnej idei i pracy żołnierze”.

Wszyscy jesteśmy pogrążeni w głębokim smutku i żalu po śmierci męża, krewnego, kolegi i przyjaciela, działacza społecznego.

Franciszek Ławruszczuk urodził się w najstarszym grodzie Mazowsza — Płocku, grodzie Krzywoustego dnia 4 sierpnia 1907 r. Tu uczył się do szkół, stąd poszedł na wojnę. W okresie okupacji brał udział w ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej batalionu *Wigry*, walczył w Powstaniu Warszawskim, o czym mówił już przed chwilą minister profesor Kazimierz Kąkol. Pierś jego zdobyły m. in.: Srebrny Krzyż *Virtuti Militari*, Krzyż *Walecznych*, Order *Polonia Restituta*. Losy wojenne



Warszawa. Kościół parafialny p.w. św. Antoniego Padewskiego przy ul. Senatorskiej 31, 19 lipca 1985. Wartę honorową przy trumnie majora Franciszka Lawruszczuka pełnią jego towarzysze broni z wojny obronnej 1939 r., z konspiracji i Powstania Warszawskiego 1944.



Warszawa — Cmentarz Powązkowski, 19 lipca 1985. Prof. dr Kazimierz Kąkol, żołnierz Armii Krajowej, minister, członek TNP, wygłasza przemówienie żałobne. Za nim kolejny mówca dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP. Ostatnim, trzecim mówcą był dr Kazimierz Askanas, b. wiceprezes TNP.

rzuciły go do dalekiej Kanady, gdzie przez 21 lat był I Wiceprezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Montreal. Dwa lata prezesował Instytutowi Dobroczyńnemu, który ufundował najpiękniejszy w Kanadzie Dom Starców im. Marii Skłodowskiej-Curie. Od lat trzydziestu organizował niemal wszystkie polskie imprezy kulturalne, prezentując polskie filmy, spektakle teatralne, artystów polskich itp. Przyczynił się do powrotu do Polski araszów i skarbów wawelskich.

Był Franciszek Ławruszczuk inicjatorem budowy pomnika Mikołaja Kopernika, wystawionego z okazji 1000-lecia naszej ojczyzny. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Finansowej w Głównym Komitecie Budowy. Praca społeczna była pasją jego życia.

Franciszek Ławruszczuk stanowi piękny przykład Polaka i Płoczanina, który na gościnnej ziemi kanadyjskiej, pamiętał o rodzinnym kraju, o swoim mieście. Swą wykonywaną z zapałem i bezgranicznym oddaniem pracą stawiał znaki, które zawsze mówić będą o Polsce w pachnącej żywicą Kanadzie.

Wierny pozostał rodzinnemu miastu, którego sławę i wiedzę o nim krzewił w dalekiej Ka-

nadzie. Nie szczędził osobistego grosza na cele społeczne. Był darczyńcą TNP, które szczyściło się jego członkostwem.

W 1978 r., w 60 rocznicę odzyskania Niepodległości, otrzymał medal *Za zasługi dla miasta Płocka* w uznaniu — jak czytamy w uzasadnieniu — „oddania sprawom Ojczyzny i rodzinnego miasta Płocka poświęconego czynami życia.”

Jego śmierć napełniła nas smutkiem i bólem, ale jednocześnie w tej śmierci nie ma jakiegś rozpaczliwie beznadziejnej, jaka tkwi w samym fakcie śmierci.

Franciszek Ławruszczuk umarł, ale jak mówi rzymskie przysłowie „nie umarł cały”, zwyciężył śmierć, co dane jest każdemu człowiekowi, który żyje i pracuje dla dobra Ojczyzny.

W imieniu Prezydenta miasta Płocka, w imieniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego i własnym żegnam Cię, kochany Franku.

Pamięci Twojej chwała i cześć!
Sit tibi terra masoviensis levis!

Pozostajej w smutku i żalobie żonie Helenie oraz Rodzinie przekazuję wyrazy współczucia.

Sesja naukowa z okazji 900 rocznicy urodzin Bolesława III Krzywoustego w Głogowie

W prastarym Głogowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowało w dniu 9 listopada 1985 r. sesję naukową poświęconą 900 rocznicy urodzin Bolesława III Krzywoustego. Sesja odbyła się w Zespole Szkół im. Bolesława Krzywoustego, Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Jedności Robotniczej 10.

„Nie przypadkowo — napisał we wstępie do okolicznościowego wydawnictwa TNP w Legnicy Tadeusz Rollauer — wybraliśmy Głogów na miejsce obrad. Z tym grodem Bolesław jako władca śląskiej dzielnicy był szczególnie związany, a bohaterska postawa Głogowian w r. 1109, wpisała się na trwałe do historii Polski, stała się przez wieki symbolem walki z germańskim najeźdźcą”. W części artystycznej sesji, młodzież Szkoły zaprezentowała ciekawy program słowno-muzyczny nawiązujący do epoki Bolesława. Dziełem młodzieży była

też okolicznościowa wystawa rysunków nawiązująca do obrony Głogowa.

Z Płocka w sesji uczestniczył członek Zarządu TNP dr Jerzy Stefański, który wygłosił referat pt. *Jaki był Bolesław III Krzywousty*. Mówca w oparciu o dzieła kronikarzy i współczesnych historyków próbował odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule. Przypomnił też starania Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego prezesa dra Jakuba Chojnackiego o sporządzenie w oparciu o dorobek naukowy prof. Wł. Szafrąńskiego i prof. A. Wiercińskiego — najnowszego portretu Bolesława III Krzywoustego, będącego w jakimś stopniu aneksem do pocztu królów polskich. Dzieła tego dokonał płocki grafik Jerzy Mazuś, tworząc portret najbardziej wiarygodny, oparty o naukową wiedzę historyczną, archeologiczną i antropologiczną. Utrwalenia portretu w medalu dokonał znany płocki medalier — Stanisław Makuliński.